

Uciec od kukurydzy

1 sierpnia 2018

Kukurydza przyjęła się w Afryce jako standard upraw i wyżywienia, ale rządy tamtejszych państw zaczynają zwalczać jej monokulturę coraz energiczniej.

Kukurydza jest w Czarnej Afryce tym, czym w Żółtej Azji jest ryż. W postaci gęstej kaszy, mamałygi albo porridżu z mlekiem kukurydza stanowi najważniejsze, powszechne i powszednie pożywienie Afryki, na ogół bardzo tam cenione i uważane za odwieczny i najlepszy pokarm czarnego człowieka. We wschodniej i południowej Afryce w niektórych krajach kukurydza dostarcza ponad połowę spożywanych kalorii. Tak jednak wcale nie było zawsze.

Kukurydza, która została udomowiona w środkowym Meksyku około 1500 roku przed Chrystusem, do Afryki przybyła około 1500 roku po Chrystusie. Rozprzestrzeniła się na wszystkie zakątki tego kontynentu w ciągu stosunkowo krótkiego okresu 500 lat, stając się najważniejszą uprawą zbożową w Afryce i podstawą wyżywienia czarnej populacji kontynentu. Według FAOSTAT, około 30% kalorycznego spożycia przez ludzi w Afryce Subsaharyjskiej pochodzi z kukurydzy, podczas gdy drugie w kolejności zboże, pszenica, stanowi tylko 16%. Zwłaszcza w południowej Afryce – w Lesotho, Zambii, Malawi itp. kukurydza stanowi ponad 50% spożycia licząc według kalorii. Do XX wieku murzyni najczęściej spożywali sorgo i proso, a w jeszcze większym stopniu płatany, bulwy i korzenie.

Kukurydza przybyła do Afryki z kolonistami. Pierwsi przywieźli ją Portugalczycy, a głównym powodem jej upowszechnienia było to, że służyła jako zaopatrzenie w faktoriach gdzie gromadzono i skąd wysyłano do Ameryki transporty czarnych niewolników. Sami Portugalczycy nie akceptowali kukurydzy jako podstawy wyżywienia. Gerarde w 1597 r. pisze tak (cytowane w 70, s. 45): „Możemy z łatwością stwierdzić, że jest mało pożywna,

twarda i źle trawiona i jest bardziej stosowna jako żywność dla trzody chlewnej niż dla ludzi". Jeden z pisarzy portugalskich z tego samego okresu, Duarte Lopez, zauważył w 1591 r., że kukurydza była „najpodlejszą ze zbóż i służy tylko dla świń”. Termin milho zaburro oznacza dziś po portugalsku sorgo lub proso, ale już w 1873 r. Domingo Viera w jego „Thesouro da Lingua Portuguesa” (67a) mówi, że milho zaburro jest synonimem milho grosso (vol v, p 1029), którą określa jako Zea mays (vol. Xv, s. 241).

Kukurydza docierała na Czarny Ląd od strony morza, ale czasami bardzo okreśną drogą. Świadczą o tym jej miejscowe nazwy. W języku ki-suahili (Tanzania, Kenia) kukurydza nazywa się mahindi (z Indii). W języku bambara w Mali nazywają ją kaba, co jest nazwą świętego miejsca w Mekce (Kaaba), skąd muzułmańscy pielgrzymi wracali z egzotycznymi nowinkami. W zachodniej Afryce kukurydzę preferowali władcy wielu tamtejszych królestw. Imperium Aszanti, które rozkwitało w XVII i XVIII wieku i które zajęło region, który jest teraz częścią Ghany, entuzjastycznie przyjęło kukurydzę i agresywnie rozprzestrzeniało jej uprawę. Podobnie wygląda historia kukurydzy w królestwie chrześcijańskim w północnych górach Etiopii, gdzie kukurydzę nazywają yabaher maszela, co w języku amharskim oznacza „sorgo z morza”. Poznano ją od strony wybrzeża, gdzie sprowadzili ją Wenecjanie, którzy wcześniej upowszechnili ją we własnej weneckiej republice północno-wschodnich Włoch. Wiemy, że wenecki handel był jednym z głównych kanałów, dzięki którym kukurydza przybyła do Afryki.

Dopiero na początku dwudziestego wieku afrykańscy producenci i konsumenci zaczęli przyjmować białą kukurydzę zamiast wcześniejszej żółtej odmiany, ale pomimo późnego jej przyjęcia to właśnie biała kukurydza rozprzestrzeniła się szybko w całej Afryce. Obecnie ponad 90% całkowitej produkcji kukurydzy w Afryce to odmiany białe, podczas gdy ponad 90% światowej produkcji kukurydzy to odmiany żółte. Powodem, dla którego Afrykanie preferują białą kukurydzę, jest to, że żółta jest

zbyt słodka, aby ludzie mogli ją jeść stale jako podstawowy pokarm. To samo jest z bananami: masowo jadane w Afryce i Amazonii platany mają smak bardziej kartoflany niż deserowy.

W południowej Afryce (Rodezja, RPA) kukurydza była przede wszystkim uprawiana przez białych osadników na dużych plantacjach i wtedy upowszechniła się jako główne pożywienie czarnej ludności. Po uzyskaniu niepodległości rządy np. Zimbabwe, Zambii, Mozambiku itp. przekazywały nasiona kukurydzy i nawozy czarnym rolnikom, nawet tam, gdzie gleba była nieodpowiednia. Kukurydza stała się gospodarczym fetyszem – w Zambii wejście do siedziby związku rolników podtrzymują dwie kolumny wyrzeźbione kształcie kolb kukurydzianych.

Kukurydza występuje w wielu odmianach barwnych i ma pięć fenotypów: słodki, pop, mączny, wgnieciony i krzemienny. Typ wgnieciony, znany też jako „koński ząb” albo po prostu „ząb” to najbardziej rozpowszechniony rodzaj kukurydzy na świecie, który stanowi 73% produkcji w ogóle. Kukurydza krzemienna (flint) i mączysta (floury) stanowią odpowiednio 14% i 12% światowej produkcji, podczas gdy produkcja kukurydzy pop, jak i słodkiej jest znikoma. Według FAOSTAT, w 2003 r. 66% światowej produkcji kukurydzy produkowano tylko w trzech krajach, a mianowicie w USA, Chinach i Brazylii. Popyt na kukurydze rośnie i ocenia się, że do roku 2020 przewyższy popyt na pszenicę i ryż. Na świecie większość kukurydzy uprawia się na paszę dla zwierząt i jako surowiec na przetwory spożywcze, ale w Afryce 95% uprawianej kukurydzy jest spożywane bezpośrednio przez ludzi. Ponadto sposób jedzenia kukurydzy w Afryce różni się od metod jej konsumpcji w innych obszarach uprawy kukurydzy na świecie. W Afryce kukurydza jest zwykle gotowana, podczas gdy w Ameryce Łacińskiej, wśród Indian i chłopów, jest ona w większości pieczona.

W 1949 r. w Sierra Leone wykryto obecność brązowawo-czerwonego grzyba na liściach kukurydzy, który okazał się wysoce zjadliwą chorobą grzybiczą, nazwaną rdzą amerykańską. W ciągu następnych trzech lat rozprzestrzeniła się ona w całej Afryce

powodując znaczne szkody w uprawach i produkcji kukurydzy. W 1952 r. naukowcy, genetycy i hodowcy roślin na całym świecie zaczęli tworzyć globalną sieć badawczą, aby zaradzić problemowi i w 1953 wytworzono nowe odmiany kukurydzy odpornej na grzybiczą korozję. Na niewielkiej i mało znanej stacji badawczej na ówczesnym terenie Rodezji i Niasy otrzymano wtedy legendarną odmianę końskiego zęba SR-52. Była to anomalia, hybryda typu „single cross”, której nigdy nie udałoby się otrzymać przez naturalne krzyżowanie. Okazało się, że SR-52 był wspaniałym materiałem siewnym, ponieważ podniósł plony kukurydzy afrykańskich gospodarstw o ponad 300%, i rządy wszystkich krajów w Afryce zabiegały o to, aby go otrzymać. Oznacza to, że już na początku lat 1950. kukurydza była rośliną niezbędną do życia w całej Afryce.

Jednakże jednostajna i wciąż powtarzana uprawa tej samej rośliny szybciej wyjaławia glebę, a także zwiększa ryzyko ze strony szkodników i pogody. Ponadto zróżnicowana dieta jest bardziej pożywna. Władze niektórych krajów w Afryce coraz energiczniej zaczynają więc walczyć z monokulturą kukurydzy. „Czy kukurydza powinna być naszą jedyną i ostateczną uprawą dla przetrwania jako narodu?” – zapytał w lutym prezydent Zambii Edgar Lungu. „Uprawa różnych roślin polepsza rozwój fizyczny i zmniejsza karłowatość u dzieci” – mówi Rhoda Mofya-Mukuka z Instytutu Badań Polityki Rolnej Indaba, zambijskiego think-tanku. Podnosi się również związek pomiędzy uprawą kukurydzy a utrzymywaniem się malarii, co wykrył etiopski entomolog Yemane Ye-ebiyo, oraz to, że uprawa kukurydzy na małych poletkach czyni małe gospodarstwa rolne nieefektywnymi i utrzymuje Afrykę w zacofaniu.

Zambia daje teraz rolnikom elektroniczny kupon, za który mogą kupić wszystkie nasiona i sadzonki roślin, które chcą uprawiać. W błyszczących laboratoriach Zambijskiego Instytutu Badań Rolniczych, agencji rządowej, promuje się uprawy alternatywne: naukowcy pielęgnują pędy opornego na choroby manioku w próbkach. Uzyskali też sorgo o gorzkim smaku,

którego ptaki nie lubią, ale browary biorą bardzo chętnie. I oferują ulepszoną kukurydzę, szczególnie jej mocno pomarańczowe odmiany bogate w witaminę A.

Największy nacisk na dywersyfikację upraw wywiera postępująca zmiana klimatu. W 2010 r. naukowcy z amerykańskich uniwersytetów Columbia i Stanford oszacowali, że do połowy obecnego wieku globalne ocieplenie może zmniejszyć produkcję kukurydzy w Afryce o jedną piątą. Maniok, który notabene też przywędrował z Ameryki, radzi sobie z suszą dużo lepiej, ale dość powoli traci swój status „uprawy biednego człowieka”, która odstręcza wielu od jego uprawy. Większość Afrykanów od pokoleń uwielbia i ceni tylko kukurydzę, a zamożniejsi nigdy nie próbowali sorgo ani prosa. Zwyczaje te bardzo trudno będzie zmienić.

Autorstwo: Bogusław Jeznach

Źródło: NEon24.pl